

Andrzej Zachuta

Prowadzenie rozprawy głównej albo posiedzenia bez udziału oskarżonego w trybie art. 377 Kodeksu Postępowania Karnego

Kultura Bezpieczeństwa. Nauka-Praktyka-Refleksje nr 16, 489-503

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PROWADZENIE ROZPRAWY GŁÓWNEJ ALBO POSIEDZENIA BEZ UDZIAŁU OSKARŻONEGO W TRYBIE ART. 377 KODEKSU POSTĘPOWANIA KARNEGO

Andrzej Zachuta

Abstract

Artykuł przedstawia ewolucję, instytucji stosunkowo młodej w polskim procesie karnym, polegającej na prowadzeniu postępowania sądowego bez udziału oskarżonego (art. 377 k.p.k.). Omawia znaczenie tej instytucji dla zapewnienia sprawnego toku procesu. Zwraca uwagę na stosunkowo rzadkie wykorzystanie jej w praktyce sądów oraz na podstawie wyników przeprowadzonego sondażu, przybliża prawdopodobne przyczyny skłaniające sędziów do ostrożnego stosowania instytucji rozpoznawania spraw pod nieobecność oskarżonych. Zwięźle, a zarazem krytycznie ustosunkowuje się do występujących w praktyce sądowej uwag, wątpliwości, obaw i zastrzeżeń wypowiedzianych pod adresem art. 377 k.p.k. z uwzględnieniem zmian, które w wyniku nowelizacji z 27 września 2013 roku wejdą w życie z dniem 1 lipca 2015 roku.



Wielka reforma polskiego prawa karnego z 1997 roku wprowadziła do nowego porządku procesowego nieznaną dotąd instrument, służący przeciwdziałaniu obstrukcji procesowej na etapie postępowania sądowego, podejmowanej przez oskarżonych w celu utrudnienia i spowolnienia toku postępowania.¹ Przewidziano możliwość prowadzenia rozpraw i posiedzeń bez udziału oskarżonych, nawet gdyby ich udział w tych czynnościach był obowiązkowy i nawet gdyby nie złożyli jeszcze wyjaśnień przed sądem. Poprzedni kodeks postępowania nie znał podobnego rozwiązania, a potrzeba jego wprowadzenia wynikała z coraz częstszych praktyk wprawiania się przez oskarżonych celowo w stan niezdolności do udziału w rozprawie albo posiedzeniu. Najczęściej stan taki wywoływany był intoksykacją alkoholową lub różnego rodzaju substancjami. Oskarżeni przedawkowywali zaordynowane leki, nie przyjmowali ich albo używali lekarstw bez wskazań medycznych, dokonywali samookaleczeń wymagających interwencji chirurgicznych itp. Rozpoczęcie lub kontynuowanie rozpraw uniemożliwiały również oświadczenia, składane przez oskarżonych, o odmowie uczestniczenia w nich. Osobną grupę stanowiły zachowania niepozwalające na wykonanie decyzji o doprowadzeniu na rozprawę, które najczęściej manifestowały się fizycznym oporem w trakcie zatrzymywania lub doprowadzania z miejsca zamieszka-

¹ Mowa o ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z dnia 4 sierpnia 1997 roku, Nr 89, poz. 555). Poprzednio obowiązującą regulacją procesową była dwudziestoosmio-krotnie nowelizowana ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z dnia 14 maja 1969 r. Nr 13, poz. 96).

nia, pobytu, z celi zakładu karnego czy aresztu śledczego, ale polegały także na zmianie miejsca zamieszkania (pobytu) i niezawiadomieniu o tym sądu, na nieotwieraniu drzwi mieszkania, zabarykadowaniu się w nim, odmowie dobrowolnego opuszczenia pomieszczenia zajmowanego w areszcie, odmowie wyjścia z celi itp. Niezdyscyplinowani oskarżeni, chociaż niejednokrotnie kosztem poniesienia kar porządkowych lub dyscyplinarnych, osiągnęli założony cel w postaci torpedowania terminów rozpraw i oddalenia od siebie perspektywy ukarania. Z doświadczeń tych Ustawodawca wyciągnął wnioski i zdecydował się na wprowadzenie do kodeksu postępowania karnego zupełnie nowych przepisów, grupując je w poszczególnych paragrafach art. 377. Ogólnie wskazano na sytuacje, w których sąd może procedować bez udziału oskarżonych, określając zarazem podstawowe gwarancje ich procesowych praw, stwarzając racjonalną równowagę pomiędzy uprawnieniami i obowiązkami procesowymi.²

W ręce sądu oddano możliwość prowadzenia postępowania w nieobecności oskarżonego, gdy: a/ wprawił się ze swej winy tj. świadomie i celowo w stan niezdolności do udziału w rozprawie albo w posiedzeniu, b/ zawiadomiony o terminie rozprawy oświadczył, że nie weźmie w niej udziału, c/ podjął kroki uniemożliwiające wykonanie postanowienia sądu o zatrzymaniu i przymusowym sprowadzeniu na rozprawę w trybie art. 75 § 2 k.p.k. (gdy oskarżony odpowiada z wolności) albo zarządzenia o doprowadzeniu na rozprawę w trybie art. 350 § 2 k.p.k. (jeżeli oskarżony jest pozbawiony wolności)³. Art. 377 k.p.k. uzupełniony został o regulacje natury operacyjno-technicznej.

Wprowadzona do kodeksu instytucja, według założenia, ma służyć nie tylko sprawności postępowań ale także, w pewnym sensie, prewencyjnej ochronie dóbr prawnych uczestników postępowania sądowego oraz sprzyjać rozpoznawaniu spraw z zachowaniem powagi sądu, w atmosferze spokoju i porządku w sali sądowej. Praktyka dostarczała wielu przykładów narażania uczestników rozpraw na niebezpieczeństwo kierowania pod ich

2 Art. 377 kodeksu postępowania karnego otrzymał brzmienie:

§ 1. Jeżeli oskarżony wprawił się ze swej winy w stan niezdolności do udziału w rozprawie lub w posiedzeniu, w którym jego udział jest obowiązkowy, sąd może prowadzić postępowanie pomimo jego nieobecności, nawet jeżeli nie złożył jeszcze wyjaśnień.

§ 2. Przed wydaniem postanowienia, o którym mowa w § 1, sąd zapoznaje się ze świadectwem lekarza, który stwierdził stan takiej niezdolności, lub przesłuchuje go w charakterze biegłego.

§ 3. Jeżeli oskarżony zawiadomiony o terminie rozprawy oświadcza, że nie weźmie udziału w rozprawie albo uniemożliwia doprowadzenie go na rozprawę, sąd może prowadzić postępowanie bez jego udziału, chyba że uzna obecność oskarżonego za niezbędną; przepis art. 376 § 1 zdanie drugie stosuje się.

§ 4. Jeżeli oskarżony pozbawiony wolności nie złożył jeszcze wyjaśnień przed sądem, zleca się przesłuchanie go stosując odpowiednio art. 396 § 2. W innych wypadkach sąd może zastosować art. 396 § 2 lub uznać za wystarczające odczytanie jego poprzednio złożonych wyjaśnień.

§ 5. Jeżeli rozprawę przerwano lub odroczone wyznaczając nowy jej termin, sąd powiadamia o tym oskarżonego, a jeżeli oskarżony się stawi – przepis art. 375 § 2 stosuje się odpowiednio.

§ 6. Wyroku nie uważa się w tym wypadku za zaoczny.

3 Z dniem 1 lipca 2015 r. po wejściu w życie ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 3013 r., poz. 1247) uniemożliwienie wykonania postanowienia sądu o zatrzymaniu i przymusowym sprowadzeniu na rozprawę odbywać się będzie w trybie art. 75 § 2 k.p.k. (gdy oskarżony odpowiada z wolności) a zarządzenia o doprowadzeniu na rozprawę - w trybie znolelizowanego art. 350 § 3 k.p.k. (jeżeli oskarżony jest pozbawiony wolności).

adresem przez oskarżonych, różnego rodzaju aktów agresji słownej i behawioralnej, przybierające niekiedy brutalne ataki nie tylko na ich cześć i nietykalność cielesną, ale także zdrowie, a nawet życie. Możliwość rozpoznawania spraw pod nieobecność oskarżonych, zminimalizowała te niebezpieczeństwa.

Po kilkuletnim obowiązywaniu nowej instytucji zauważono, że omawiane przepisy stosowane są niezwykle powściągliwie. Chcąc zwiększyć ich skuteczność, nowelą z dnia 10 stycznia 2003 r.⁴, dokonano pewnych zmian w treści przepisów zawartych w § 2, 3 i 4 art. 377 k.p.k. W § 2 zrezygnowano ze zbytniego formalizmu w odniesieniu do badania stanu niezdolności oskarżonego do udziału w rozprawie albo posiedzeniu poprzez umożliwienie ustalenia tego stanu nie tylko na podstawie wyników badania lekarskiego, zawartych w wydanym przez lekarza świadectwie, ale także na podstawie wyników badania niepołączonego z naruszeniem integralności ciała, wykonanego za pomocą odpowiedniego urządzenia (np. alkomatu, alkotestu, narkotestu itp). Zmiana § 3 sprowadziła się do rozszerzenia możliwości prowadzenia postępowania pod nieobecność oskarżonego, poza dotychczasowe trzy przypadki, także na sytuacje, w których oskarżony osobiście zawiadomiony (z osobistym potwierdzeniem odbioru zawiadomienia) o terminie rozprawy (tylko rozprawy) nie stawia się na nią bez usprawiedliwienia. Korekta dokonana w § 4 zniósła obowiązek przesłuchania nieobecnego na rozprawie oskarżonego pozbawionego wolności, który nie składał jeszcze wyjaśnień przed sądem, wyłącznie w drodze tzw. rekwizycji (tj. przez sędziego wyznaczonego ze składu lub sąd wezwany). Wprowadziła w to miejsce jednolitą zasadę, mającą zastosowanie do oskarżonych, którzy nie składali jeszcze wyjaśnień, bez względu na to, czy odpowiadają przed sądem będąc pozbawionymi wolności czy odpowiadają z wolności (tzw. wolnej stopy). W opisanej sytuacji sąd otrzymał swobodę w wyborze sposobu wprowadzenia do procesu, na etapie rozprawy głównej, materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego. W oparciu o przepis art.377 § 4 k.p.k. w wersji znolizowanej, sąd może albo zlecić przesłuchanie takiego oskarżonego przez sędziego wyznaczonego ze swego składu względnie przez sąd wezwany, w którego okręgu oskarżony przebywa albo odczytać protokoły poprzednio złożonych wyjaśnień, co sprowadza się do odczytania protokołu wyjaśnień składanych w postępowaniu przygotowawczym.

Jak się okazało zmiany nie uatrakcyjniły dla sądów instytucji prowadzenia postępowania w nieobecności oskarżonych. Odsetek odroczeń i przerw w rozprawie nie uległ zmniejszeniu, co skłania do przypuszczenia, że częstotliwość sięgania przez sądy do art. 377 k.p.k. nie wzrosło, a przynajmniej nie wzrosło w sposób widoczny.

Najobszerniejsza, jak dotychczas, nowelizacja kodeksu postępowania karnego z 2013 roku, która ze względu na długi okres *vacatio legis* wejdzie w życie 1 lipca 2015 roku⁵, w

4 Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy o kodeks postępowania karnego – Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych . (Dz. U. Nr 17, poz. 155). Art. 337 k.p.k. zmieniony został z dniem 1 lipca 2003 roku przez art. 1 pkt 154 lit. a i b powyższej ustawy.

5 Por. art.377 k.p.k. w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 121 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2013.poz. 1247), która zgodnie z jej art.56 i w zakresie przepisem tym przewidzianym, wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2015 r.

odniesieniu do art. 377 k.p.k. stanowi drugą poprawkę. Ma ona bardziej charakter korekt redakcyjnych aniżeli zmian merytorycznych i co ważne – nie odebrała tej instytucji charakteru ważnego narzędzia, stwarzającego realne możliwości racjonalizowania oraz usprawniania postępowania karnego. Art. 377 k.p.k. po tej modyfikacji składa się z czterech paragrafów. Pierwszy i drugi pozostały bez zmian. Treść trzeciego wystylizowano odmiennie, stosując inną niż dotychczas technikę legislacyjną, polegającą na rezygnacji z odesłania do art. 376 § 1 k.p.k. zdanie drugie, usuwając zarazem dotychczasowe wątpliwości interpretacyjne, związane z zaskarżalnością postanowienia sądu, który uznając obecność oskarżonego na rozprawie za niezbędną, postanowieniem zarządza jego zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie.⁶ W świetle nowej regulacji nie ma już żadnej wątpliwości, że na decyzję sądu o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu oskarżonego, w wyniku uznania jego obecności na rozprawie za niezbędną, zażalenie przysługuje do innego równorzędnego składu sądu, który rozpoznaje sprawę. W § 4, poprzez stosowne odesłanie do art. 177 § 1 a k.p.k. dodano uprawnienie do przesłuchania oskarżonego przy wykorzystaniu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie tej czynności na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku. W przesłuchaniu na odległość bierze udział referendarz sądowy, asystent sędziego lub urzędnik zatrudniony w sądzie, w którego okręgu oskarżony przebywa.⁷

Paragrafy: piąty i szósty – zdezaktualizowały się, a ściślej – utracą aktualność z dniem 1 lipca 2015 r. Piąty – głównie wobec zmiany art. 386 k.p.k.⁸ poprzez wzbogacenie go o § 3,

W świetle noweli art. 377 k.p.k. otrzymał brzmienie:

§ 1. Jeżeli oskarżony wprawił się ze swej winy w stan powodujący niezdolność do udziału w rozprawie lub w posiedzeniu, w których jego udział jest obowiązkowy, sąd może postanowić o prowadzeniu postępowania pomimo jego nieobecności, nawet jeżeli nie złożył jeszcze wyjaśnień.

§ 2. Przed wydaniem postanowienia, o którym mowa w § 1, sąd zapoznaje się ze świadectwem lekarza, który stwierdził stan takiej niezdolności, lub przesłuchuje go w charakterze biegłego. Stan powodujący niezdolność oskarżonego do udziału w rozprawie można stwierdzić także na podstawie badania niepołączonego z naruszeniem integralności ciała, przeprowadzonego za pomocą stosownego urządzenia.

§ 3. Jeżeli oskarżony, którego obecność na rozprawie jest obowiązkowa, zawiadomiony o terminie rozprawy oświadcza, że nie weźmie udziału w rozprawie, uniemożliwia doprowadzenie go na rozprawę albo zawiadomiony o niej osobiście nie stawia się na rozprawę bez usprawiedliwienia, sąd może prowadzić postępowanie bez jego udziału; sąd może jednak zarządzić zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie oskarżonego. Na postanowienie w przedmiocie zatrzymania i przymusowego doprowadzenia przysługuje zażalenie do innego równorzędnego składu tego sądu.

§ 4. Jeżeli oskarżony nie złożył jeszcze wyjaśnień przed sądem, można zastosować art. 396 § 2 lub uznać za wystarczające odczytanie jego poprzednich wyjaśnień. Przesłuchania oskarżonego można dokonać z wykorzystaniem środków, o których mowa w art. 177 § 1 a.

6 Art. 477 § 3 w poprzednim brzmieniu odsyłał tylko do zdania drugiego art. 376 § 1 k.p.k., czyli do pierwotnego tekstu art. 376 § 1 k.p.k. bez zwrócenia uwagi, że tą samą nowelą dokonał zmiany także § 1 art. 376, dodając zdanie trzecie (do którego zabrakło stosownego odesłania).

7 Por. art. 177 § 1 a k.p.k., w brzmieniu ustalonym przez art. 6 pkt 1 ustawy z dnia 31 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 217, poz. 1280).

8 § 1 został zmieniony a § 3 dodany do art. 386 przez art. 1 pkt 126 lit. b cyt. ustawy z 28 września 2013 r. § 3 dodano w brzmieniu „Przepisy §1 i 2 stosuje się odpowiednio do oskarżonego, który stawi się po raz pierwszy na kolejnej rozprawie głównej”. § 1 otrzymał brzmienie „Jeżeli oskarżony bierze udział w rozprawie głównej, przewodniczący, po przedstawieniu zarzutów oskarżenia, poucza go o prawie składania wyjaśnień, odnowy wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania, składania wniosków dowodowych i konsekwencjach niekorzystania z

który, wraz ze mienionym § 1 zastępuje dotychczasowy § 5 art. 377 k.p.k. Szósty, w związku z uchynieniem Rozdziału 51 k.p.k. o postępowaniu uproszczonym, dla którego znamioną i wyłączną instytucją stanowił wyrok zaoczny.⁹ Przytoczone zmiany należy jednak zawsze postrzegać w kontekście wielu przepisów kodeksu postępowania karnego, które pozostają w rzeczowym sprzężeniu z przepisami zawartymi w art. 377 k.p.k. i chodzi nie tylko o przepisy objęte także ostatnią nowelizacją, ale wszystkie, które w większym lub mniejszym zakresie, współwyznaczają model udziału oskarżonego w postępowaniu sądowym.

Z przedstawionego przeglądu modernizacji treści przepisów, zawartych w art. 377 k.p.k. od ujęcia pierwotnego po ostatnie, które zaczną obowiązywać od 1 lipca 2015 roku, jasno widać, że omawiana instytucja miała, ma i będzie miała charakter fakultatywny. Sąd zawsze może, według swego swobodnego wyboru, prowadzić rozprawę pod nieobecność oskarżonego. Alternatywą do tej możliwości jest odroczenie albo przerwanie rozprawy, względnie uznanie obecności oskarżonego za niezbędne, z możliwym następczym zarządzeniem zatrzymania i doprowadzenia. Dokonane zmiany poszczególnych paragrafów art. 377 k.p.k. nie zmieniły istoty omawianej instytucji, a większość dotychczasowego dorobku interpretacyjnego, zawartego w orzecznictwie i doktrynie, nie utraciła znaczenia.

Od drugiej zmiany omawianego artykułu, wszystkie podstawy jej stosowania, odnoszące się do konkretnych zdarzeń procesowych – pozostają te same. Zauważyć też należy, iż nie rozszerzył się krąg rodzajowych sytuacji, uzasadniających prowadzenie postępowań pod nieobecność oskarżonych.

W okresie narastających pod adresem sądów zarzutów opieszałości, zwłaszcza w rozpoznawaniu spraw poruszających opinię publiczną ze względu na brutalizację życia społecznego, wyrażającą się wzrostem przestępczości z użyciem przemocy i dokuczliwą falą przestępstw przeciwko mieniu, których wykrywalność spada przy, co oczywiste, wzroście ciemnej ich liczby, a także wobec wzrostu liczby przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji – warto postawić pytanie, jakich wyborów dokonują sądy w odniesieniu do regulacji prawnych, stwarzających większe szanse na realizację ustawowej dyrektywy zawartej w art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. zobowiązującej wszystkie organy procesowe, a zatem i sądy do takiej organizacji procesu karnego, aby rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło w rozsądnym terminie oraz wynikającej z art. 366 § 2 k.p.k. dyrektywy adresowanej wyłącznie do sędziów kierujących przebiegiem rozprawy, mającej za zadanie skłonić ich do takiego zaprogramowania, zorganizowania i przeprowadzenia rozpraw, aby rozstrzygnięcia następowały zawsze, gdy jest to możliwe, w pierwszym terminie.

Nie trzeba szerzej wyjaśniać, że częstotliwość korzystania z instytucji opisanej w art. 377 k.p.k. jest pochodną przede wszystkim ilości zdarzeń, które mieszczą się w zakresie

tego uprawnienia oraz o treści przepisów art. 100 § 3 i 4, art. 376, art. 377, art. 419 § 1 i art. 422, po czym pyta go, czy przyznaje się do zarzucanego mu czynu oraz czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie.”

⁹ Rozdział 51 k.p.k. - postępowanie uproszczone, został uchylony z dniem 1 lipca 2015 roku przez art. 1 pkt 166 cyt. już ustawy z dnia 27 września 2013 r. Obowiązujący do 1 lipca 2015 r. art. 479 § 1 i 2 k.p.k. określa, kiedy sąd rozpoznający sprawę w trybie uproszczonym może wyrokować zaocznie. Kolejne przepisy regulują kwestie szczegółowe, związane z wyrokiem zaocznym.

omawianej regulacji. Zdarzenia te stanowią punkt wyjścia do podejmowania decyzji procesowych o charakterze fakultatywnym. W pewnym stopniu zależą także od indywidualnych przekonań decydentów. Zawsze wyłania się też zagadnienie kryteriów dokonywania możliwych wyborów, szczególnie, gdy kryteria te nie są normatywnie sprecyzowane.

Informacji na temat częstotliwości wspomnianych wyborów, zrelacjonowanych do występujących możliwości faktycznych i rodzaju spraw, w których ich dokonano, nie mówiąc o odmianach sytuacyjnych i kryteriach, na podstawie których doszło do określonych wyborów – daremnie szukać w statystykach sądowych. Możliwe byłoby przeprowadzenie pod tym kątem szczegółowych badań akt sądowych, ale to pracochłonne i czasochłonne przedsięwzięcie, które, prawdopodobnie poza wartością czysto poznawczą, dla praktyki stanowiłoby niewielką korzyść. Dla ogólnego poznania zjawiska wystarczy poprzestanie na danych przybliżonych do rzeczywistości, uzyskanych podczas niesformalizowanych rozmów sondażowych z pięćdziesięcioma sędziami, z wykorzystaniem ponadto postrzeżeń i uwag czterech sędziów wizytatorów w sprawach karnych, posiadających wieloletnie doświadczenia zawodowe i szerokie rozeznanie w omawianej kwestii, oparte na analizie wielu setek akt podczas prowadzonych wizytacji pracy sądów, właśnie i głównie pod kątem efektywności postępowań w sprawach karnych, opracowywania okresowych ocen pracy sędziów oraz przednominacyjnych opinii o ich pracy. Taką metodą posłużono się dla potrzeb niniejszego opracowania, uzupełniając informacje uzyskane w trakcie rozmów sondażowych o analizę dość typowej sprawy, w której niejako w sposób klasyczny zarysował się problem zastosowania art. 377 k.p.k. i która stała się inspiracją i zarazem pretekstem do podjęcia jeszcze raz problematyki, wielokrotnie omawianej pod nieco innym kątem widzenia w piśmiennictwie profesjonalnym.¹⁰ Zainteresowanie tematem niewątpliwie pogłębił fakt niezrezygnowania przez Ustawodawcę z instytucji ujętej w art. 377 k.p.k. przy najnowszej nowelizacji kodeksu postępowania karnego.

Z danych uzyskanych w trakcie sondażu wynika, że, jak dotąd art. 377 k.p.k., znajduje sporadyczne zastosowanie, ale gdy do tego dochodzi, najczęściej ma to miejsce przy podstawie trzeciej z § 3, tj., gdy oskarżony zawiadomiony osobiście o terminie rozprawy, bez usprawiedliwienia nie stawia się na nią (podstawa dodana nowelą z dnia 10 stycznia 2003 r.) oraz wskazanej w § 1 art. 377 k.p.k. w postaci wprawienia się z własnej winy w stan niezdolności do udziału w rozprawie (posiedzeniu) na skutek nadużycia alkoholu albo innego środka i w takim stanie stawienie się do sądu, na ogół z deklarowaniem chęci uczestni-

10 Por. uwagi do art. 377 k.p.k. zamieszczone w komentarzach do kodeksu postępowania karnego: P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, Kodeks postępowania karnego T. II, komentarz, 3 Wydanie, Warszawa 2007, s.402-409,

T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym, 5 wydanie, Warszawa 2008, s. 797-801, W. Grzeszczyk, Kodeks postępowania karnego – komentarz, Warszawa 2010, s. 420-422, J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta, Kodeks postępowania karnego – komentarz, T. I, 2003, s. 932-936, F. Prusak, Komentarz do kodeksu postępowania karnego, wyd. 2, Warszawa 1999, s.1008-1010, J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego – komentarz, t. II, s. 248-251, K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, Kodeks postępowania karnego – komentarz, wyd. 3, Warszawa 2009, s. 830 – 833, R.A. Stefański, Kodeks postępowania karnego z orzecznictwem i piśmiennictwem (za lata1998 – 2003), Toruń, s. 367-368 i inni.

czenia w czynnościach sądowych. Rzadziej dochodzi do innych sposobów zawinonego wprawienia się w stan niezdolności do brania udziału w rozprawach i posiedzeniach. Pozostałe faktyczne podstawy rozpoznawania spraw w nieobecności oskarżonych (odmowa udziału w rozprawie, uniemożliwienie doprowadzenia na nią) występują jeszcze rzadziej. Sędziowie niechętni prowadzeniu postępowań pod nieobecność oskarżonych są zdania, że bez względu na przyczynę, każde procedowanie odbywające się w oparciu o art. 377 k.p.k. stanowi poważne zagrożenie naruszenia prawa oskarżonego do obrony, nawet, gdy oskarżeni stawiają się do sądu w stanie zawinionej przez siebie niezdolności do udziału w rozprawie z powodu upojenia alkoholowego lub innego odurzenia i wyrażają wolę uczestniczenia w czynnościach procesowych. W konsekwencji zwolennicy takiego stanowiska wybierają podejmowanie *ex officio* publiczno-prawnych środków porządkowo represyjnych, przewidzianych w art. 48 – 51 prawa o ustroju sądów powszechnych.¹¹ W sytuacjach tych widzą nadto problem we wskazaniu, podstawy prawnej wydalenia oskarżonego z sali rozpraw dla umożliwienia prowadzenia rozprawy (posiedzenia) w nieobecności oskarżonego. Podstawy tej upatrują w art. 48 § 1pr.u.s.p. stwarzającym możliwość wydalenia pijanego oskarżonego z sali sądowej jako osobę, która narusza powagę sądu, a niekiedy także spokój i porządek czynności procesowych. Natrafiają jednak na trudność w zastosowaniu tego przepisu wobec obowiązku poprzedzenia wydalenia bezskutecznym upomnieniem oskarżonego. Podnoszą przy tym, że absurdalnym byłoby twierdzenie, iż upomnienie nietrzeźwego z tego powodu, że jest nietrzeźwy, mogło być traktowane jako skuteczny sposób przywracania trzeźwości. Niektórzy ponadto zwracają uwagę na nieostrość określenia „stan niezdolności do udziału w rozprawie lub posiedzeniu” wymagający rozważenia, czy występuje, gdy oskarżony znajduje się po użyciu alkoholu, a więc, gdy zawartość alkoholu w jego organizmie sytuuje się poniżej progu nietrzeźwości, a szczególnie gdy występuje na poziomie progowym, zbliżonym do trzeźwości.¹² Według jeszcze innych – rysują się wątpliwości, czy art. 377 k.p.k. ma zastosowanie w trybie uproszczonym. Kierując się tymi zastrzeżeniami, aby nie narażać się na zarzut rażącego naruszenia przepisów proceduralnych, które mogły mieć wpływ na treść końcowych rozstrzygnięć, wolą doprowadzać do odroczenia rozpraw lub zarządzenia w niej przerw.

Wybrana do ilustracji problemu sprawa, w pewnym sensie, dotyka niemal wszystkich wymienionych wątpliwości i dylematów pojawiających się w sondażu i dlatego nadaje się do potraktowania jej jako swoistego studium przypadku. Jej stan faktyczny nie jest w najmniejszym stopniu skomplikowany ani od strony faktycznej ani prawnej. Dotyczy dwóch osób oskarżonych o występki z art. 286 § 1 k.k. polegający na tym, że wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd pokrzyw-

11 Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Br 98, poz.1070).

12 Wg art. 46 ust 2 pkt 1 i 2 i ust. 3 ustawy z dnia 28 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (tj. Dz. U. z 2007r., Nr 70, poz. 473), stan po użyciu alkoholu zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do: stężenia we krwi od 0,2 ‰ do 0,5‰ alkoholu albo obecności w wydychanym powietrzu od 0,1 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dm³. Stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do: stężenia we krwi od 0,5 ‰ alkoholu albo obecności w wydychanym powietrzu powyżej 0,25 mg alkoholu w 1 dm³.

dzonemu, doprowadzili go do niekorzystnego rozporządzenia kwotą 1 329, 51zł. Prokurator zawnioskował do przesłuchania trzech świadków na krótkie okoliczności przedmiotowego zdarzenia. Materiał sprawy z aktem oskarżenia udokumentowany został na 124 kartach akt. Sytuacja procesowa, w której sąd podejmował decyzję przedstawia się następująco:¹³ procedując w trybie uproszczonym na rozprawie głównej, na którą stawili się obaj oskarżeni wraz z obrońcami, przed odczytaniem aktu oskarżenia przewodniczący stwierdził, że od jednego z oskarżonych rozchodzi się woń alkoholu. Przewodniczący zarządził przerwę w co dopiero rozpoczętej rozprawie, celem zbadania zawartości alkoholu w powietrzu wydychanym przez oskarżonego. Za pomocą analizatora wydechu, posiadającego świadectwo wzorcowania, funkcjonariusze policji pobrali od oskarżonego dwie próby wydychanego powietrza w odstępie 9 minut, z których pierwsza wykazała 0,81 mg/dm³, a druga 0,83 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu. Oskarżony, u którego stwierdzono nietrzeźwość przyznał (do protokołu użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu), że znajduje się w stanie po wypiciu pięciu piw o poj. 0,5 l. każde oraz 0,5 l. wódki. Po ujawnieniu wyników badania, oskarżony płacząc (co znalazło odzwierciedlenie w protokole) oświadczył, że jego żona została zwolniona z pracy, że nie mają środków na utrzymanie, że nadużył alkoholu z powodu posiadania problemu alkoholowego oraz trudnej sytuacji rodzinnej, że bardzo żałuje swojego zachowania i wyraził zapewnienie, iż nie dopuści do jego powtórzenia się w przyszłości. Następnie przewodniczący poinformował strony, że ze względu na trudną sytuację rodzinną oskarżonego, odstępuje od ukarania go karą porządkową, poprzestając na upomnieniu i pouczył, iż w przypadku ponownego naruszenia w powyższy sposób powagi sądu, zostaną zastosowane środki przewidziane w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych. Zaraz po tym sąd wydał postanowienie, w którym „na zasadzie art.404 § 1 k.p.k. uznając, że oskarżony nie jest zdolny w dniu dzisiejszym do brania udziału w rozprawie, rozprawę odroczył do wskazanego dnia, z wezwaniem obecnych do osobistego stawiennictwa w wyznaczonym terminie, bez osobnych wezwań i zawiadomień oraz pouczył ich o skutkach ewentualnej absencji. Do czasu ogłoszenia postanowienia o odroczeniu rozprawy, pokrzywdzony, występujący w roli świadka, nie zgłosił się – pozostali dwaj świadkowie, zgodnie z pisemnym zarządzeniem o wyznaczeniu rozprawy głównej, nie zostali na nią wezwani. Cały czas do dyspozycji sądu pozostawał drugi oskarżony, który był trzeźwy i nie istniały żadne powody faktyczne i prawne, aby nie mógł uczestniczyć w rozprawie. Postępowanie sądowe na etapie rozprawy głównej rozpoczęło się 5 września 2013 roku i toczy się nadal w rytmie odroczeń. W czasie opracowywania niniejszego tekstu, kolejny termin wyznaczono na 8 września 2014 r.

Dla porządku należy dodać, że posłużenie się kazusem nie ma na celu kwestionowania decyzji podjętych przez sąd, albowiem, ogólnie rzecz ujmując, mieszczą się w granicach wyznaczonych przez przepisy prawa. Chodzi natomiast o pokazanie bardzo typowego przypadku i typowej reakcji sądu, chociaż mogła być inna i korzystniejsza dla sprawnego przebiegu rozprawy.

13 Sprawa o sygn. II K 645/13/P, Sądu Rejonowego dla Krakowa Podgórze w Krakowie.

Ustosunkowując się do deklarowanych w sondażu powodów ostrożnego stosowania przez sądy art. 377 k.p.k. i chętniejszego korzystania z alternatywnej możliwości odraczania albo przerywania rozpraw i posiedzeń, przychodzi stwierdzić, że niektóre z trudności i obaw są raczej wyimaginowane, a pozostałe nawiązują do zbędnego dzielenia włosa na czworo, z podejrzeniem, że przyświecają temu bardziej względy oportunistyczne aniżeli merytoryczne.

Przyznając oponentom rację, że art. 377 § 1 k.p.k. nie wymienia nawet przykładowo szczegółowych przyczyn stanu powodującego niezdolność do udziału w rozprawie lub w posiedzeniu, należy stwierdzić, że przyczyny te każdorazowo ustala sąd kierując się ustawowymi wskazaniem, odnoszącymi się do sposobu jego konwencjonalizowania. Podstawą tych ustaleń jest stwierdzenie lekarza zawarte w zaświadczeniu, wydanym na podstawie wyników przeprowadzonego badania lub w oświadczeniu złożonym w trakcie przesłuchania w charakterze biegłego (§ 2) albo wynik nieinwazyjnego badania za pomocą stosownego urządzenia. Zarówno stanowisko lekarza zawarte w zaświadczeniu jak i wypowiedziane w trakcie przesłuchania, jak i wynik pomiaru przeprowadzonego za pomocą urządzenia, stanowią dowód podlegający ocenie sądu na zasadach ogólnych z uwzględnieniem reguł ustalonych w art. 7 k.p.k.¹⁴ i w zależności od tej oceny, stanowią przesłankę stosowania lub niestosowania instytucji prowadzenia postępowania w nieobecności oskarżonego. Poza sporem jest, że badanie urządzeniem musi być przeprowadzone *lege artis*, a samo urządzenie ma być dopuszczone do użytku w procesie karnym i posiadać aktualne świadectwo wzorcowania (atest, certyfikat itp.). Przepis nie rozstrzyga, kto może przeprowadzić takie badanie, aby uniknąć zbędnej kazuistyki. W wyborze osoby przeprowadzającej badanie należy się kierować rozsądkiem i aktualnymi możliwościami. Najczęściej będzie to funkcjonariusz policji, ale nie można wykluczyć innych osób np. protokolanta. Decyzję techniczną w tym przedmiocie musi podjąć sąd albo przewodniczący składu i zawsze będzie się ona łączyć z zarządzeniem krótkiej przerwy w rozprawie lub posiedzeniu. Ostateczną ocenę wartości wyników takiego badania podejmuje sąd w trakcie rozstrzygnięcia, czy omawianą instytucję stosować czy nie.

Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby wiarygodny wynik badania, wzbogacony został o dalsze współwystępujące okoliczności. W przypadku użycia alkoholu lub środków odurzających i pod ich wpływem stawienia się do sądu, dodatkowymi okolicznościami będą towarzyszące analizowanemu zdarzeniu procesowemu reakcje oskarżonego (sposób zachowania, wypowiedzanie się itp.). W tych przypadkach sąd powinien, poza wynikami badania lekarskiego lub za pomocą odpowiedniego urządzenia (badanie krwi specjalnie pobranej do badań w celu ustalenia zdolności do udziału w rozprawie jest niedopuszczalne) brać także pod uwagę zachowanie oskarżonego, które zawsze będzie weryfikować wynik przeprowadzonego badania (zdolność oskarżonego do nawiązania stałego sensownego kontaktu, do samodzielnego, rozsądnego oraz aktywnego udziału w

¹⁴ Art. 7 k.p.k. zawiera imperatyw adresowany do organów procesowych, nakazujący im kształtowanie swego przekonania zarówno w kwestiach podstawowych, odnoszących się do przedmiotu procesu, jak i ubocznych, wypadkowych, na dowodach ocenianych swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

czynnościach, przestrzeganie reguł obyczajnego zachowania itp.) Ustawa nie uzależnia omawianej niezdolności od stopnia upojenia alkoholowego (odurzenia narkotykami oraz innymi środkami), ale niewątpliwie w § 2 art. 377 k.p.k. pośrednio wskazuje na potrzebę ustalania tego stopnia, który może samodzielnie wywołać stan niezdolności do udziału w rozprawie. Specjalnego podkreślenia tylko wymaga, że stan powodujący niezdolność oskarżonego do udziału w rozprawie (posiedzeniu) musi być przez niego zawiniony, bez ustalenia istnienia tej przesłanki, stosowanie art. 377 § 1 k.p.k. jest wykluczone.

Sygnalizowane wątpliwości, występujące w praktyce sądów, związane z podstawą prawną do usunięcia oskarżonego z sali rozpraw, gdy wprawi się z własnej winy w stan niezdolności do udziału w postępowaniu i w takim stanie stawi się w sądzie, po dokładnej analizie przepisów, nie powinny się pojawiać. Ponieważ w przeważającej liczbie przypadków stan ten wynika z upojenia alkoholowego lub występuje po użyciu środków odurzających, a zachowanie pod jego wpływem narusza, co najmniej, powagę sądu, o ile nie ponadto, spokój i porządek czynności sądowych, istnieje podstawa prawna do stosowania przepisów porządkowych z pr.u.s.p. w ramach policji sesyjnej. Nieporozumieniem interpretacyjnym jest jednak poszukiwanie podstawy prawnej do wydalenia oskarżonego z sali sądowej w przepisach ustrojowych, mając do dyspozycji przepis czysto procesowy. Inaczej bowiem należy patrzeć na opisany stan oskarżonego z pozycji art. 377 § 1 k.p.k., a inaczej z punktu widzenia przepisów o policji sesyjnej, a dokładniej art. 48 i 49 pr.u.s.p. Przypadki stawiania się pod wpływem alkoholu są niewątpliwie wyrazem lekceważącego stosunku do sądu i godzą w jego powagę. Z reguły łączą się z nimi naruszenia spokoju i porządku oraz inne zachowania, mogące realizować znamiona różnych typów czynów zabronionych. W zależności od rodzaju zachowań, przewodniczący składowi sądu orzekającemu albo sąd mogą stosować środki represyjno-dyscyplinujące, wymienione w art. 48 i 49 pr.u.s.p.. Wydalenie oskarżonego znajdującego się pod wpływem alkoholu z sali rozpraw na podstawie art. 48 pr.u.s.p., w przedstawionej sytuacji, wydaje się niemożliwe albowiem wymaga wcześniejszego bezskutecznego upomnienia, a rzeczywiście trudno zakładać, że upomnienie będzie w stanie przywrócić stan trzeźwości. Zgodnie z art. 356 § 3 k.p.k. oskarżony w takim stanie, jako nielicującym z powagą sądu, w ogóle nie powinien przebywać w sali rozpraw, a jeżeli się w niej znajduje - przewodniczący składu zarządzeniem, powinien wydalić go na podstawie tego przepisu, a gdyby nie chciał opuścić sali sądowej dobrowolnie, na polecenie przewodniczącego powinien być z niej usunięty przez policję sądową. Więcej – nie stoi na przeszkodzie, aby takiego oskarżonego, który poprzez stan w jakim się zjawił na rozprawie sąd uznał za winnego naruszenia powagi, spokoju lub porządku czynności sądowych, a zwłaszcza, gdy ubliżył sądowi, innemu urzędowi państwowemu lub osobom biorącym udział w postępowaniu i ukarał go karą porządkową.¹⁵ Zupełnie niezależnie od powyższej reakcji w stosunku do oskarżonego, który ze swej winy wprawił się w stan

15 Grzywny do 10 000 złotych lub pozbawienia wolności do czternastu dni (art. 49 § 1 pr.u.s.p.).

Por. też § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 2 lutego 1999 r. w sprawie szczegółowego zakresu zadań i zasad organizacji policji sądowej (Dz. U. Nr 12, poz. 106).

powodujący niezdolność do udziału w rozprawie lub w posiedzeniu, sąd może postanowić o prowadzeniu postępowania w nieobecności oskarżonego (art. 337 § 1 k.p.k.).

Konfrontowane przepisy mają różne zadania i przez to pozostają w stosunku do siebie na różnych płaszczyznach. Przepis art. 377 § 1 k.p.k. ma charakter czysto procesowy i jego funkcją jest podniesienie efektywności procesu poprzez odpowiednie ukształtowanie jego przebiegu. Regulacje z pr.u.s.p. mają charakter czysto porządkowy oraz dyscyplinujący i zadaniem ich jest zapewnienie dogodnych warunków dla odbywania procesu w atmosferze powagi sądu, szacunku, zaufania, godności, spokoju i porządku. Dlatego przepisy k.p.k. i pr.u.s.p. mogą być stosowane zupełnie niezależnie od siebie albo w zależności od sytuacji, dwutorowo, równolegle, w układzie koincydentalnym. Podstawy prawnej odsunięcia od udziału w rozprawie albo posiedzeniu oskarżonego z powodu zawinionej przez siebie niezdolności do uczestniczenia w postępowaniu, nie należy więc poszukiwać w przepisach porządkowych i z nich wyprowadzać trudności natury czysto operacyjnej. Uprawnienie do wydalenia z sądu oskarżonego, ze swej winy niezdolnego do udziału w postępowaniu, chociaż nie zostało wypowiedziane wprost, tkwi *implicite* w treści art. 377 § 1 k.p.k. Do konkluzji takiej upoważnia względ natury prakseologicznej. Jeżeli bowiem przepis prawny stwarza określoną możliwość dla organu procesowego, to równocześnie musi wyposażać go w uprawnienia, stwarzające szansę na realizowanie przyznanego uprawnienia. Zasadę tę wspiera łacińska paremia: *de minimis non curat lex* (ustawa nie troszczy się o drobiazgi – ustawa nie może regulować wszystkich najdrobniejszych kwestii lecz musi ograniczyć się do ważniejszych).

Próba wykorzystania art. 356 § 3 k.p.k. nie likwiduje problemu albowiem rozwiązuje go jedynie częściowo w odniesieniu do rozprawy, podczas gdy art. 377 § 1 k.p.k. ma zastosowanie zarówno do rozprawy jak i posiedzenia. Niezależnie od tego stosowanie art. 356 § 3 k.p.k. do posiedzeń byłoby możliwe dopiero po zastosowaniu reguły wniosku argumentum a fortiori w odmienne a maiori ad minus (z większego na mniejsze – jeśli ktoś jest uprawniony do czynienia czegoś więcej, uprawniony jest też do czynienia czegoś mniej). Tylko po co uciekać się do tego zabiegu skoro można w drodze wykładni teleologicznej, dojść do wyniku obejmującego całość zagadnienia.

Pozostają już tylko kwestie techniczne, związane, w omawianym układzie procesowym, z wydaleniem oskarżonego z sali sądowej. Praktycznie można je załatwić w następującej sekwencji decyzji procesowych: Przewodniczący podejrzewając, że oskarżony znajduje się w stanie wykluczającym jego zdolność do udziału w rozprawie (posiedzeniu), zarządza przerwę celem sprawdzenia zasadności podejrzeń. Po przeprowadzeniu czynności, o których mowa w art. 377 § 2 k.p.k., w zależności od ich wyników sąd przystępuje do rozpoznawania sprawy na rozprawie (posiedzeniu) albo odracza, względnie przewodniczący przerywa rozprawę (posiedzenie) w miarę potrzeb stosując odpowiednie środki porządkowo-represyjne, przewidziane w pr.u.s.p., albo sąd wydaje postanowienie o prowadzeniu postępowania pomimo nieobecności oskarżonego z powodu zawinionego przez niego stanu niezdolności do udziału w rozprawie (posiedzeniu) oraz o obowiązku

opuszczenia przez niego sali rozpraw (posiedzeń). Na postanowienie sądu nie przysługuje środek odwoławczy (zażalenie). O ile sąd rozpoznaje sprawę kolegialnie¹⁶, a oskarżony odmawia opuszczenia sali rozpraw, zadaniem przewodniczącego składu, w ramach jego obowiązku kierowania rozprawą (art. 366 § 1 k.p.k.), jest doprowadzenie do usunięcia oskarżonego z sali rozpraw. Następuje to w formie odpowiedniego zarządzenia, od którego, zgodnie z art. 373 k.p.k., przysługuje odwołanie do składu orzekającego. Odwołanie to należy rozumieć dosłownie, zgodnie z pierwotną semantyką tego słowa, jako ustne, niezwłoczne zakwestionowanie decyzji przez zainteresowanego, którego decyzja dotyczy. Zaliczane jest do zwykłych środków zaskarżenia a nie do środków odwoławczych sensu stricto, ze względu na brak dewolutywności czyli funkcji przenoszącej sprawę celem rozpoznania skargi do organu hierarchicznie wyższego albo innego równorzędnego. Skargę rozpoznaje sąd natychmiast i bez jakiegokolwiek formalizmu oraz w pełnym składzie bez wyłączenia na zasadzie art. 40 § 1 pkt 6 k.p.k. przewodniczącego, który wydał kwestionowane zarządzenie. Postanowienie sądu jest niezaskarżalne (art. 459 § 1 k.p.k.). Jak widać również rozwiązanie kwestii incydentalnej sprzyja niehamowaniu sprawności postępowania w sprawach poważniejszych, rozpoznawanych w obsadzie wieloosobowej nie ograniczając prawa oskarżonego do poddania kontroli, jego zdaniem niewygodnych decyzji procesowych o charakterze wpadkowym.

Jeżeli przepis art. 377 §1 k.p.k. stosowany jest na posiedzeniu, przedstawione zagadnienie należy rozpatrywać przy uwzględnieniu treści art. 30 § 1 k.p.k. oraz specyfiki tego postępowania, które odznacza się brakiem formalizmu charakterystycznego dla przebiegu rozprawy głównej.

Wynikającą z sondażu kolejną wątpliwość, czy przepis art. 377 k.p.k. może być (do 1 lipca 2015 r.) stosowany w trybie uproszczonym, należy potraktować jako nieporozumienie. Po dokładnym zapoznaniu się z treścią przepisów: art. 468 k.p.k.¹⁷, art. 377 § 6 k.p.k.¹⁸, art. 81 k.p.w. i to nawet bez stosowania ich wykładni zgodnie z regułą łacińską *clara non sunt interpretanda* (tego, co jasne i oczywiste, nie należy poddawać obróbce interpretacyjnej) należy stwierdzić, że nie istnieją żadne przeszkody do stosowania tego przepisu w postępowaniu uproszczonym. Na marginesie już tylko wypada zaznaczyć, że nawet gdyby możliwość taka nie wynikała wprost z wymienionych przepisów (zwłaszcza z art. 468 k.p.k.), to przemawiałyby za tym wyniki wnioskowania *a maiori ad maius*. Skoro instytucja określona w art. 377 k.p.k. ma zastosowanie w postępowaniu zwyczajnym, z natury swej bardziej gwarancyjnym dla prawnie chronionych interesów oskarżonego aniżeli w postępowaniach szczególnych, to tym bardziej może być wykorzystana w postępowaniu zredukowanym, uproszczonym. Nie ma potrzeby rozwijania tej kwestii, skoro wspomniane wątpliwości zdezaktualizują się z dniem 1 lipca 2015 r. wraz z wejściem w życie wspomnianej noweli z 27 września 2013 r., wobec uchylecia przez nią, obowiązującego jeszcze, rozdziału 51 k.p.k. o postępowaniu uproszczonym.

16 Jeżeli sąd rozpoznaje sprawę jednoosobowo – zażalenie nie przysługuje (art. 373 in fine).

17 Uchylony z dniem 1 lipca 2015 r przez art. 1 pkt 166 cyt. ustawy z 27 września 2013 r

18 Art. zmieniony z dniem 1 lipca 2015 r przez art. 1 pkt 121 ustawy jw.

Przechodząc do ostatniej wątpliwości występującej w praktyce, mogącej budzić pewne zastrzeżenia natury aksjologicznej i sprawiedliwościowej, należy stwierdzić, że art. 377 k.p.k. pozostaje w zgodzie z treścią art. 42 ust. 2 Konstytucji R.P., art. 6 ust. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Zarówno w świetle tych przepisów jak i opinio communis w piśmiennictwie oraz większości poglądów wypowiedzianych w judykaturze, przy stosowaniu art. 377 k.p.k. odpadają obawy naruszenia praw oskarżonego do obrony poprzez rozpoznanie sprawy pod jego nieobecność. Oczywiście jeżeli spełnione zostają warunki zawarte w ustawie.¹⁹

Zagadnienie przedstawia się może mniej klarownie na gruncie obecnie obowiązujących przepisów, które przewidują jako zasadę udział oskarżonego zwłaszcza w rozprawie głównej i udział ten traktują jako obowiązek procesowy oraz na podstawie odosobnionych orzeczeń sądów wyższych, które także wywierają wpływ na kształtowanie orzecznictwa sądów zajmujących niższą pozycję w hierarchii sądowej.²⁰ Rozpatrywana kwestia nabiera dopiero pełnych cech bezsporności w świetle wielokrotnie tu przytaczanej noweli z 27 września 2013 r. Nowa wersja k.p.k. – obowiązująca od 1 lipca 2015 roku inaczej bowiem pozycjonuje oskarżone-

19 Art. 42 ust 2 Konstytucji Rzeczypospolitej uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjętej przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 16 lipca 1997 r. ogłoszonej w Dzienniku Ustaw z dnia 16 lipca 1997 r. (Nr 78, poz.483), która weszła w życie z dniem 17 października 1997 r., stanowi, że „każdy przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu”. Z konstytucyjnego prawa do obrony, rozwiniętego przez regulacje zawarte w k.p.k. wynika, że oskarżony, poza korzystaniem z obrońcy, może m.in. przedstawiać dowody. Art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, przyjętej w Rzymie w dniu 4 listopada 1959 r. i ratyfikowanej przez Polskę w dniu 15 grudnia 1992 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 824), wprowadził minimalne standardy praw oskarżonego w postępowaniu karnym, stanowiąc w ust. 3 pkt c, że ma on prawo do: „bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, a jeżeli nie ma wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony – do bezpłatnego korzystania z obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości” oraz w ust. 3 pkt d., iż ma prawo do: „przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków oskarżenia oraz żądania obecności i przesłuchania świadków obrony na takich samych warunkach jak świadków oskarżenia”. Na podstawie powyższych regulacji - prawo do obrony i korzystania z pomocy obrońcy jawi się jako doniosły element rzetelnego procesu sądowego w sprawach karnych w demokratycznym społeczeństwie. Oskarżony nie jest jednak pozbawiony prawa do obrony z powodu nieobecności na rozprawie. Pogląd taki znalazł wyraz w uzasadnieniu do wyroku z dnia 18 maja 2000 r. (II AKa 68/2000 – Prz. Orz. PA w Lublinie 2000 r. Nr 12, s. 25-26) wydanego przez Sąd Apelacyjny w Lublinie, w którym Sąd ten stwierdził, że „... nowy kodeks postępowania karnego rozszerzył w stosunku do poprzedniego stanu prawnego, katalog sytuacji kiedy oskarżony nie ma obowiązku uczestniczenia w rozprawie - w całości albo części,”. Zdaniem tego sądu jest to wyrazem akceptacji autonomii woli oskarżonego, który będąc należycie poinformowany o terminie i miejscu rozprawy, rezygnuje ze swego uprawnienia wzięcia w niej udziału. Myśl tę zaakceptował Sąd Najwyższy w postanowieniu z 27 maja 2002 r., (V KKN 298/01, Lex Nr 53335), w którym m.in. stwierdził, że „zagwarantowane konstytucyjnie i w ratyfikowanych konwencjach międzynarodowych prawo do obrony jest prawem, nie zaś obowiązkiem oskarżonego”. Wg W. Skrzydło prawo do obrony polega na możliwości przedstawiania dowodów, świadków, a także posiadania obrońcy ustalonego z wyboru albo wyznaczonego z urzędu. vide W. Skrzydło, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – komentarz, wyd. IV, 2002 r., s. 54..

20 Do takich judykatów należy zaliczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2003 r. (IV KKN 355/99, niepublikowany), w którym jakkolwiek najwyższa instancja sądowa przyznaje sądom prawo do podejmowania fakultatywnej decyzji o przeprowadzeniu postępowania pod nieobecność oskarżonego lub jego obrońcy, to jednak traktuje takie postąpienie jako wyjątkowe, stanowiące odstępstwo od przepisów gwarantujących oskarżonemu prawo do działania w procesie osobiście lub za pośrednictwem obrońcy.

go w postępowaniu przed sądem gwarantując mu nadal posiadanie wszystkich uprawnień niezbędnych do uznania, że postępowanie prowadzone przeciwko niemu jest sprawiedliwe i rzetelne. Niektóre z uprawnień nawet poszerza ponad wymagania minimalne, np. w drodze nowej regulacji, zawartej w art. 80a k.p.k. przyznaje oskarżonemu, który nie posiada w postępowaniu sądowym obrońcy z wyboru albo z urzędu, nieobwarowane żadnymi warunkami uprawnienie do składania wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu.²¹ Wniosek taki pociąga za sobą obowiązek wyznaczenia obrońcy z urzędu wg zasad określonych w dodanym nowelą art. 81a § 1 i § 2 k.p.k. Przede wszystkim jednak uwagę należy zwrócić na nową treść art. 374 § 1 k.p.k. Aktualnie obecność oskarżonego na rozprawie głównej jest obowiązkowa (zasada) jeżeli ustawa nie stanowi inaczej (wyjątek). W wersji znowelizowanej przepis mówi wyraźnie (podobnie jak dotąd większość Autorów i orzeczeń sądów wyższych) o prawie oskarżonego (nie obowiązku) do udziału w rozprawie głównej (zasada), które może ulec przekształceniu w obowiązek wyłącznie na podstawie ustawy oraz decyzji sądu albo przewodniczącego, jeżeli któryś z ostatnio wymienionych dwóch podmiotów uzna obecność oskarżonego na rozprawie za obowiązkową (wyjątek). Warto również zauważyć, że nawet w sprawach o zbrodnie, obecność oskarżonego na rozprawie głównej została ustawowo ograniczona wyłącznie do ściśle wymienionych czynności (art. 374 § 1a k.p.k.), tj. do odczytania aktu oskarżenia lub przedstawienia jego podstaw (art. 385 w nowej wersji) oraz do przesłuchania oskarżonego i jego pouczeń (art. 386 po nowelizacji). Zmiana k.p.k. nowelą z 2013 r. w sposób istotny przekształciła model udziału oskarżonego w rozprawie głównej. Obowiązująca jeszcze przez kilka miesięcy reguła zostaje odwrócona. Od 1 lipca 2015 r. „obowiązek” udziału w rozprawie zastępuje „uprawnienie”. Jest to, jak podkreśla uzasadnienie rządowego projektu zmian w k.p.k., konsekwencją rozszerzenia kontradyktoryjności postępowania w stadium jurysdykcyjnym, a zarazem „rezygnacji z nadmiernie paternalistycznego podejścia do oskarżonego, urealnieniem jednego z przejawów prawa do obrony. Poprzez eliminację totalnego obowiązku obecności oskarżonego na rozprawie i związanych z tym obowiązków spoczywających na sędziach służyć ma też eliminacji kolejnego źródła przewlekłości postępowania sądowego.”²² Od wejścia w życie noweli, oskarżony, w zasadzie staje się dysponentem przysługującego mu prawa do obecności na rozprawie i do wyboru sposobu bronięcia się przed postawionymi mu zarzutami. Według własnej woli może z tego uprawnienia korzystać albo nie. Do udziału w rozprawie, poza zupełnie wyjątkowymi sytuacjami i bronięcia się nie może być zmuszany.²³ Za okoliczność niezwykle doniosłą trzeba uznać, że po

21 Obecnie tj. przed wejściem w życie noweli do k.p.k. z 2013 r., zgodnie z art. 78 § 1 k.p.k. oskarżony, który nie ma obrońcy z wyboru, może żądać, aby mu wyznaczono obrońcę z urzędu. Warunkiem skuteczności takiego żądania jest jednak wykazanie przez oskarżonego, że nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny. Po nowelizacji taka opcja, uwarunkowana sytuacją majątkową oskarżonego, przewidziana została wyłącznie dla postępowania przygotowawczego (zob. znowelizowana przez art. 1 pkt 21 cyt. wcześniej ustawy z 27 września 2013 r. treść art. 78 § 1 k.p.k., w którym dotychczasowe określenie „oskarżony” zastąpiono określeniem „podejrzany”).

22 Vide uzasadnienie rządowego projektu ustawy – kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny i niektórych innych ustaw, pełna elektroniczna wersja druku sejmowego nr 870 z dnia 8 listopada 2012 r. s. 83, (<http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/PrzebiegProc.eksp?nr=870>).

23 Znajduje tu zastosowanie stare porzekadło, że wielbłąda można doprowadzić do wodopoju ale nie wolno

wejściu w życie nowelizacji, oskarżony nie będzie mógł czuć się zaskoczony rozpoznaniem sprawy na rozprawie pod jego nieobecność. Uniemożliwi to pouczenie go o obowiązkach i uprawnieniach procesowych (dodany art. 338 § 1a k.p.k.) doręczone wraz z odpisem aktu oskarżenia, wśród których *expressis verbis* wymieniony został art. 377 k.p.k. Więcej – gdy nie dojdzie do merytorycznego zakończenia postępowania na etapie sądowym bez udziału oskarżonego w rozprawie, co pociągnie za sobą jej przerwanie lub odroczenie, a w nowym terminie oskarżony się stawi, [dowiedziawszy się o nim przypadkowo lub po zapoznaniu się z aktami sądowymi sprawy, które muszą na jego wniosek zostać mu udostępnione (art. 156 § 1 k.p.k.)], to zastosowanie znajdzie, wspomniany już wcześniej, znowelizowany przepis art. 386 § 3 k.p.k., zgodnie z którym²⁴, obowiązkiem przewodniczącego będzie przedstawienie oskarżonemu zarzutów, objętych skargą zasadniczą wraz z pouczeniem o prawie składania wyjaśnień, odmowy wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania, składania wniosków dowodowych i o konsekwencjach niekorzystania z tych uprawnień.

Uzupełnić wypada, że zgodnie z art. 96 k.p.k. oskarżonemu przysługuje także uprawnienie do udziału w posiedzeniu, poza rzadkimi wypadkami, gdy ustawa stanowi inaczej. Nie trzeba dodawać, iż oskarżony w sposób nieskrępowany może korzystać ze swych uprawnień procesowych, ale czynić tego nie musi.

Podsumowując – przychodzi stwierdzić, że jak dotychczas nie w pełni ziszczyły się nadzieje związane z wprowadzeniem art. 337 k.p.k do kodeksu postępowania karnego z 1997 roku.²⁵ Niektóre z przepisów tego artykułu, a według niektórych nawet wszystkie, jak wywoływały kontrowersje w trakcie prac Komisji Kodyfikacyjnej oraz podczas parlamentarnych prac legislacyjnych, tak kontrowersyjnymi pozostały po wprowadzeniu ich w życie. Kiedy jednak istotnej zmianie poddane zostały zasady określające udział oskarżonego w rozprawie głównej i w posiedzeniu oraz gdy decyzję w tym zakresie, co do zasady, uzależniono od woli oskarżonego – nic nie stoi na przeszkodzie, aby ponownie mieć nadzieję i może tym razem niepłonną, że uda się przekonać niechętnych nowej instytucji i kontestujących ją, iż jest ona w pełni praworządna w świetle postanowień Konstytucji Rzeczypospolitej i ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych oraz że przy jej pomocy można osiągnąć oczekiwane procesowe rezultaty właśnie służące idei praworządności.

Dr Andrzej Zachuta

Dziekan Wydziału Bezpieczeństwa i Nauk Społeczno-Prawnych
Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego
APEIRON w Krakowie

go zmuszać do picia wody.

²⁴ § 3 został dodany przez art.1 pkt126 lit b powoływanej wcześniej ustawy z 27 września 2013 r.

²⁵ Takie nadzieje formułował L. Paprzycki w opracowanym przez siebie wprowadzeniu do kodeksu postępowania karnego z 1997 r. pisząc: „Szereg szczegółowych unormowań dotyczy oskarżonego, w tym kwestia jego obecności na rozprawie (art. 376 i 377 kpk), która, poza wyjątkowymi wypadkami, nie będzie teraz tamować przebiegu postępowania”, [w] Kodeks karny- wprowadzenie J. Wojciechowski, Kodeks postępowania karnego- wprowadzenie L. Paprzycki, Kodeks karny wykonawczy- wprowadzenie T. Szymanowski, Warszawa 1997, s.212.